NR. 254 (4184) — Warszawa, SOBOTA 30 Sierpnia 1930 r. — Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Polska Partja Socjalistyczna

MANIFESTACJA W WARSZAWIE — 14 WRZEŚNIA R. B.

ROBOTNICE I ROBOTNICY WARSZAWY! ROBOTNICY I WŁOŚCIANIE POWIATÓW:

Warszawskiego, Radzymińskiego, Mińskiego, Siedleckiego, Ciechanowskiego, Mławskiego, Pułtuskiego, Przasnyskiego, Makowskiego, Łowickiego, Sochaczewskiego, Błońskiego, Grójeckiego, Skierniewickiego, Rawskiego i Garwolińskiego!

Wzywamy was na WSPÓLNĄ MANIFESTACJĘ — W NIEDZIELĘ DN. 14 WRZEŚNIA R.B. DO WARSZAWY — Zwołaną przez Stronnictwa Sejmu Lewicy i Środka w nawiązaniu do KRAKOWSKIEGO KONGRESU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU pod hasłem:

Natychmiastowego zwołania Sejmu, usunięcia dyktatury i walki z kryzysem gospodarczym i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej.

Miejsce manifestacji w Warszawie i miejsca rannych zbiórek podane będą w najbliższych dniach. Biuro centralne dla udzielania informacji mieści się w Warszawie — Warecka 7, tel. 230-44.

ROBOTNICY I WŁOŚCIANIE! WSZYSCY NA MANIFESTACJE W WARSZAWIE!

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
WARSZAWSKI, PODMIEJSKI-WARSZAWA, SIEDLECKI, CIECHANOWSKI, KUTNOWSKI I ŁUKOWSKI.

BAŁAMUCTWA

Obóz sanacyjny chciałby Piłsudskim zastraszyć nietylko społeczeństwo polskie, lecz także zagranicę, a tym strachem zagranicy z kolei znowu straszyć Polskę. Prasa sanacyjna drukuje głosy różnych pism zagranicznych, mające świadczyć o tem, że objęcie premjerostwa przez Piłsudskiego zrobiło zagranicą głębokie wrażenie, że Piłsudski cieszy się zagranicą ogromnym autorytetem, że tu i owdzie nawet boją się go i t. p.

Jest to nieudolna i blagierska robota, ośmieszająca jej autorów i tego, komu ona się chce przysłużyć.

Przedewszystkiem prasa sanacyjna i agencje urzędowe informują bardzo jednostronnie i tendencyjnie. Objawia się to szczególnie w stosunku do Francji, skąd najwięcej się czerpie wiadomości. Francja jest sojuszniczką Polski i z tego tytułu prasa urzędowa czy półurzędowa każdą zmianę, zachodzącą w Polsce, traktuje optymistycznie — przyjaźnie; prasa reakcyjna, ze względów zrozumiałych cieszy się, gdy wróg demokracji i parlamentaryzmu staje na czele rządu, ale to ma mało wspólnego z sympatjami do Polski; inny zaś głos pisma postępowego, rozreklamowany przez agencję polską, a przychylny dla Piłsudskiego, dowodzi, że pismo to nie orjentuje się zupełnie w naszych stosunkach; pomijamy już to, że niewiadomo, która opinja jest szczera i niezależna, a która — inspirowana.

Przemilcza się natomiast głosy lewicy francuskiej, a zwłaszcza socjalizmu. Główny organ socjalistów francuskich poświęca zmianie w rządzie polskim artykuł o tytule, którego nie możemy powtórzyć, by nie narazić się na konfiskatę. Łatwo sobie wyobrazić, co socjaliści francuscy myślą o „wywiadzie" Piłsudskiego. A lekceważyć opinję lewicy francuskiej, która prawdopodobnie niezadługo obejmie rządy, byłoby lekkomyślną krótkowzrocznością.

Tak samo, jak socjaliści francuscy zachowują się względem Piłsudskiego socjaliści innych krajów, m. i. Niemiec i Austrji. Demokracja Zachodu jest jednej myśli, że rządy Piłsudskiego nie wyjdą Polsce na dobre.

Co zaś do przypuszczeń, że Niemcy urzędowe na dźwięk nazwiska Piłsudskiego zmienią swą taktykę w stosunku do Polski, to okazało się, że nic podobnego nie nastąpiło: Treviranus gada dalej o granicy polskiej i nic nie wskazuje, ażeby Piłsudski był dla Niemiec czemś więcej, niż Sławek. Bo też naiwnością jest sądzić, że zmiana **osób** w rządzie jakiegoś kraju może wpłynąć na zmianę polityki innego kraju.

Nie znaczy to oczywiście, by sprawy wewnętrzne Polski były obojętne dla zagranicy. Wręcz przeciwnie: zagranica bacznie śledzi wszystko, co u nas się dzieje i odpowiednie wyciąga wnioski. A jakie to wnioski — na to mamy fakty.

Faktem więc jest, że Polska nie może otrzymać pożyczki podczas gdy Rumunja, a nawet Węgry i Austrja otrzymują pożyczki. Faktem jest, że za rządów Piłsudskiego sytuacja międzynarodowa Polski raczej pogorszyła się. Z wyjątkiem terenu Ligi Narodów Polska nie odniosła żadnych sukcesów w polityce międzynarodowej. Stosunki z Rosją i Niemcami nie posunęły się naprzód, polityka zbliżenia z państwami bałtyckiemi utknęła na martwym punkcie; sojusz polsko - francuski jeśli nie rozluźnił się, to w każdym razie nie wzmocnił się. Nawet z Litwą nie udało się dokonać wyłomu w stosunkach wzajemnych, mimo osobistych prób Piłsudskiego i upadku Woldemarasa. Aktywność i inicjatywa polityki polskiej jest bardzo mała.

Nikt nie będzie twierdził, że za ten stan rzeczy Polska wyłącznie ponosi winę i przyznajemy, że w dużym stopniu jest on wytworem okoliczności od nas niezależnych.

Ale stwierdzamy, że dyktatura Piłsudskiego w polityce zagranicznej okazała się również nietwórcza, jak w każdej innej dziedzinie i nie rozwiązała żadnej trudności współżycia z sąsiadami naszymi.

Twierdzimy, że dyktatura ta utrudnia i komplikuje politykę zagraniczną Polski, zwłaszcza jeśli chodzi o sąsiadów. Polska znajduje się w takiem położeniu geograficznem, że jej polityce wewnętrznej zagranica więcej poświęca uwagi, niż jakiemukolwiek innemu krajowi w Europie i dlatego to, co uchodzi we Włoszech, czy na Węgrzech, nie ujdzie w Polsce.

Twierdzimy, że dyktatura osłabia znaczenie Polski zagranicą, ponieważ **osłabia i wyczerpuje ją wewnętrznie.**

Sądzić należy, że kampanja Niemiec przeciw granicy polskiej nastąpiłaby niezależnie od takich czy innych rządów w Polsce. Ale że kampanję tę podjęto tak wcześnie i z takim hukiem, to stało się tak niewątpliwie m. i. dlatego, że Polska jest rozdarta walką o jednego człowieka, że społeczeństwo nie może zabrać głosu przez swe przedstawicielstwo parlamentarne.

Niechże sanacja przestanie straszyć zagranicę Piłsudskim, jego wyjazdem do Genewy i t. d. Ligi Narodów nie można traktować jak Sejmu polskiego, paktu Ligi i traktatów międzynarodowych, jak konstytucji polskiej, a członków Ligi jak... p. Miedzińskiego.

J. M. B.

Porozumienie niemiecko-finlandzkie

W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO

Berlin, 29 sierpnia. (A. T. E.). Z Helsingforsu donoszą, iż między delegatami rządu niemieckiego a rządem finlandzkim zdołano ustalić porozumienie w sprawie rewizji traktatu handlowego. W myśl tego porozumienia traktat handlowy ma być wymówiony. Od 1 stycznia zawarty będzie nowy traktat, który ustali od masła i innych produktów mleczarskich wyższe, niż dotychczas stawki celne.

Stan oblężenia w Peru

PROGRAM NOWEGO RZĄDU

Londyn, 29 sierpnia. (A.T.E.). W stolicy PERU LIMIE ogłoszono stan oblężenia.

Zarządzenie to należy tłomaczyć rozruchami przeciwrządowemi, które wydarzyły się na ulicach miasta.

Premjer nowego rządu peruwiańskiego płk. CERRO, który pełni jednocześnie obowiązki prowizorycznego prezydenta republiki, ogłosił program nowego rządu.

Oświadczył on, iż rząd poprzedni prowadził rabunkową politykę pożyczkową, która wydała kraj w ręce kapitału zagranicznego i zagraża niepodległości.

Nowy premjer oświadczył, iż wszystkie monopole wydzierżawione kapitałowi zagranicznemu, które widocznie szkodzą interesom państwa, będą skasowane.

Przerwane rokowanie sowiecko-angielskie

Londyn, 29 sierpnia. (A. T. E.). Rokowania sowieckiej misji handlowej w Londynie z angielskiemi stoczniami okrętowemi w sprawie zamówień na budowę okrętów towarowych zostały przerwane. Przyczyną zerwania rokowań jest propozycja sześcioletniego kredytu, na który nie zgadzają się stocznie angielskie.

Odroczenie konferencji angielsko-indyjskiej

Londyn, 29 sierpnia. (A. T. E.). — „Morning Post" donosi o możliwości odroczenia angielsko-indyjskiej konferencji Okrągłego Stołu do kwietnia roku przyszłego. Przyczyną odroczenia jest naprężenie stosunków angielsko - hinduskich, wywołane przez zamach w Kalkucie, skazanie na półroczne więzienie 15 członków komitetu wykonawczego kongresu oraz uznanie komitetu wykonawczego za organizację nielegalną. W związku z naprężeniem stosunków angielsko-hinduskich mają być przerwane rokowania z Gandhim.

Represje wobec hindusów

Londyn, 29 sierpnia. (A. T. E.). Rząd prowincji **Madras** ogłosił, iż komitet wykonawczy hinduskiego kongresu narodowego jest organizacją **nielegalną.**

Podobne rozporządzenia ogłosiły rządy okręgów **Kalkuty** i **Delhi.**

W **Bombaju** wybuchł strajk robotników przemysłu włókienniczego, którzy demonstrowali na ulicach miasta.

Przed rewolucją w Argentynie

PODNIECENIE W BUENOS AIRES

Londyn, 29 sierpnia. (A. T. E.). Dzisiejsze doniesienia z Buenos Aaires stwierdzają, iż w mieście panuje w dalszym ciągu nastrój podniecony. Naczelny dowódca armji argentyńskiej zarządził liczne przesunięcia garnizonów wojskowych. Uważają to za potwierdzenie pogłosek o przygotowanej rewolucji wojskowej przeciwko prezydentowi republiki Irigoienowi.

RADA NACZELNA P.P.S.

Posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. odbędzie się w dniach 27 i 28 września r. b. (t. j. w sobotę i niedzielę) w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Początek obrad w dn. 27 września o godz. 11-ej rano.

PREZYDJUM RADY NACZELNEJ.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, dn. 1 września o godz. 10 rano w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszów posłów i senatorów konieczna.

Prezes
(—) **M. Niedziałkowski.**

ROZWIĄZANIE SEJMU?

Według wiadomości rozpuszczanych przez osoby stojące blisko obozu rządzącego, a zatem utrzymujące, że są dobrze poinformowane, rozwiązanie Sejmu ma nastąpić w przyszłym miesiącu, t. j. we wrześniu, a wybory do nowego Sejmu w grudniu r. b.

WYKONANIE ROZKAZU

VICE-MARSZAŁEK JAN DĄBSKI POBITY PRZEZ WOJSKOWYCH

Wczoraj przed wieczorem na powracającego do domu posła Jana Dąbskiego, na Żoliborzu, napadło pięciu nieznanych oficerów i pobili go dotkliwie.

Po dokonanym napadzie, oficerowie odjechali w kierunku miasta.

Pos. Jan Dąbski jest prezesem Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego, był wiceministrem Spraw Zagranicznych i przewodniczącym delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Rydze.

RADA GABINETOWA

Wczoraj premjer Piłsudski zwołał na godz. 5.30 posiedzenie Rady Gabinetowej.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnej godziny. Szczegółów brak.

UPAŁY W POŁUDNIOWEJ EUROPIE

Paryż, 29 sierpnia. (A. T. E.). Temperatura na południu Hiszpanji wynosi 50 st. W Bilbao zamknięto szereg fabryk. W Paryżu zmarło wczoraj 6 osób na porażenie słoneczne. Około 150 zasłabło na ulicy.

GASNĄCEJ ŚWIECY

Świeca!

Niewysoka, chuda i zawsze uroczysta gromnica, lecz poprostu świeca.

Jej to, świecy, poświęcamy niniejsze wspomnienie.

Ostatnie trzy pokolenia, zrodzone w epoce nafty, gazu i elektryczności prawie jej nie znają.

Świeciła naszym pradziadom i prababkom i było im z nią dobrze. Była towarzyszką ich długich gawęd w wieczory zimowe, dzieliła ich wesela i smutki.

Była niezbędną w każdem domu i w każdem gospodarstwie musiały być nożyce do obcinania jej kopcącego knota oraz kołpak do nakrywania i gaszenia dopalającej się świecy.

Albowiem ta nieodłączna towarzyszka ogniska domowego, będąca źródłem blasku i jasności, stawała się wręcz niemożliwą ku końcowi swego płomiennego żywota.

Nie gasła odrazu. Lecz gdy ogień wszystko źródło jej energji strawił, płomień przygasał długo, świecąc małym, niebieskawym płomykiem.

Naraz płomień na moment rozpala się... Świeca syczy, prycha, strzela maleńkiemi iskierkami i kopci, kopci, kopci....

Znowu przygasa... Tli się małe, ledwo dostrzegalne światełko.... Zdaje się, że oto już, już płomyk zgaśnie nazawsze... Ale nie.... Płomyk znowu rozpala się i znowu syczy, pryska i roztacza nieznośny fetor.

W izbie zaduch... Trzeba otworzyć okna na ulicę i wpuścić prąd czystego powietrza, który zgasi dopalającą się świecę.

x. y. z.

Pan Premjer pracuje

Premjer Piłsudski, objąwszy urzędowanie, przeniósł się całkowicie do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie podobno pracuje po kilkanaście godzin na dobę. W sąsiedztwie z gabinetem Premjera urządzono mu sypialnię, gdyż nawet na noc Premjer nie opuszcza pałacu Prezydjum Rady Ministrów.

Utrzymują, że p. Premjer opracowuje nowy projekt konstytucji oraz przygotowuje preliminarz budżetowy na rok 1931/2.

JAKI POWÓD?

Podobno mieszkańcy Tworek po przeczytaniu „Gazety Polskiej“ z dnia 27 b. m. zbuntowali się i zażądali wypuszczenia na wolność.

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE ROLNICZE

W drugim dniu międzynarodowej konferencji rolniczej obradowały od g. 10 do 1 ppoł. i od 4 do 7.30 komisje.

O godz. 8 wiecz. minister rolnictwa podejmował uczestników konferencji obiadem.

MARNOTRAWSTWO ŻYCIA LUDZKIEGO I PIENIĘDZY

Polskie lotnictwo poraz już czwarty ponosi klęskę na raidzie lotniczym **Małej Ententy** i **Polski.**

Rozmiary jednak tegorocznej klęski są tak wielkie, że trzeba kategorycznie zapytać: —

poco to szastanie pieniędzmi na luksusowe raidy, w których ponosimy stałe klęski i niszczymy nasze aparaty, a przedewszystkiem poco, to marnowanie życia ludzkiego i kto za to wszystko ponosi odpowiedzialność?

Z sześciu polskich samolotów, jakie brały udział w raidzie — cztery zostały poważnie uszkodzone i z raidu wycofane, dwa przybyły do Warszawy ostatnie. Jeden z lotników polskich ppor. **Azarewicz** poniósł śmierć w katastrofie pod **Krasnobrodem.**

Rumuni, Czesi i Jugosłowianie mieli wyniki o wiele, wiele o nas lepsze i nie mieli wypadków.

W sferach lotniczych opowiada się głośno, że powodem klęski Polski było niedbalstwo.

Do lotu wcale się nieprzygotowywano, lotnicy nie mieli treningów, płatowców nie kontrolowano przed raidem, warunki lotu przez Polskę układane były dla naszego typu płatowców niekorzystne.

Trzeba zaprzestać takich drogich, a tragicznie kończących się i kompromitujących Państwo zabaw. Trzeba winnych niedbalstwa przykładnie ukarać.

WŁÓKNIARZE ŁÓDZCY W PRZEDEDNIU STRAJKU

Przewlekający się kryzys w przemyśle włókienniczym rozzuchwalił do najwyższego stopnia przemysłowców.

Obniżanie płac robotniczych, wydalanie delegatów oraz bardziej świadomych robotników jest na porządku dziennym.

Pewna poprawa w przemyśle, jaką ostatnio zauważyć można, spowodowała masowe łamanie ustawy o czasie pracy. Robotnicy pracują w całym szeregu fabryk po 10, 12 a nawet 16 godzin na dobę.

Stan ten w przemyśle był tematem obrad zebrania delegatów i poborców Związku Włókienniczego Klasowego, które się odbyło w dn. 27 b. m. w Łodzi.

Obecną sytuację w przemyśle włókienniczym referował tow. **Szczerkowski,** który wskazał na systematyczne łamanie przez przemysłowców obowiązującej umowy zbiorowej, na łamanie ustawy o czasie pracy oraz na najrozmaitsze szykany robotników ze strony przemysłowców i administracji fabrycznej. Referent poruszył niezmiernie ważną dla klasy robotniczej sprawę ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa, nadmieniając, że ustawa ta już trzykrotnie była wycofana przez rząd z Sejmu, a podczas kiedy tysiące starców żyje w bezgranicznej nędzy.

Niemniej ważną sprawą jest sprawa pomocy dla bezrobotnych, którzy pobierając przez 17 tygodni zasiłki niewystarczające na jakie takie utrzymanie, żyją pod grozą pytania, co będzie gdy wyczerpią prawo do 17 rat ustawowego zasiłku. Tymczasem mimo tysięcy bezrobotnych przemysłowcy zatrudniają robotników w godzinach nadliczbowych, uniemożliwiając tem samem otrzymanie pracy przez pozbawionych pracy i zasiłków.

Reasumując swoje wywody tow. poseł Szczerkowski oświadczył, że w obecnych warunkach robotnicy winni przystąpić do wzmocnienia Związku przez masowe wstępowanie, oraz przystąpić do bezwzględnej walki. o wyregulowanei 8-godzinnego dnia pracy, utrzymanie delegatów robotniczych i wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa.

Tow. Walczak, uzupełniając wywody tow. Szczerkowskiego, podał do wiadomości zebranych, że w okresie od 1-go stycznia do 31 lipca r. b. Inspektorzy Pracy spisali w Łodzi 290 protokuły za przekroczenie ustawy o czasie pracy, zaś Sąd Pracy rozpatrzył 235 spraw o przekroczenie wyżej wymienionej ustawy, skazując przemysłowców na kary grzywny od 15 do 300 złotych. Ten niski wymiar kary nie powstrzymuje przemysłowców od dalszego łamania ustawy. To też Związek nasz zwrócił się do okręgowego Inspektora Pracy z prośbą zwołania konferencji związków zawodowych i inspektorów pracy celem omówienia środków zmierzających do położenia kresu łamania ustawowego czasu pracy. Konferencja wyznaczoną została na sobotę dn. 30 b. m.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Poszczególni delegaci w ostrych słowach piętnowali postępowanie przemysłowców oraz Rządu, a przedewszystkiem Ministerjum Pracy za bierne stanowisko wobec łamania przez przemysłowców obowiązujących ustaw i umów. Delegaci twierdzili, że władze państwowe umieją aż za ostro występować gdy robotnicy walczą o prawo do życia i utrzymanie ustawodawstwa robotniczego, ale nie mogą znaleźć dosyć energji na wystąpienie przeciwko przemysłowcom łamiącym ustawy i umowy.

Mówcy domagali się od Zarządu Głównego Związku proklamowania strajku w przemyśle włókienniczym pod hasłem walki o przywrócenie płac robotniczych podług obowiązującej umowy, przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy i wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa. Po dyskusji przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja:

„Zebrani delegaci stwierdzają, że przeciągający się kryzys gospodarczy odbija się w sposób straszliwy na życiu szerokich mas robotniczych, powodując bezgraniczną nędzę proletarjatu. Kapitaliści korzystając z osłabienia klasy robotniczej obniżają płace robotnicze, łamią 8-godzinny dzień pracy oraz pogarszają warunki pracy.

Wobec tego zebrani oświadczają, iż w tej ciężkiej sytuacji uważają za konieczne skonsolidowanie ruchu robotniczego i wstępowanie do Związku klasowego Włókienniczego i podjęcia walki strajkowej o następujące postulaty:

1) Przywrócenie płac według obowiązującej umowy zbiorowej we wszystkich fabrykach, gdzie płace zostały obniżone.

2) Wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa.

3) Przywrócenia w całej pełni 8-godzinnego dnia pracy.

4) Powiększenia i rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych.

5) Bezwzględnej walki z kryzysem gospodarczym.

W związku z powyższem zebrani wzywają szerokie masy do wstępowania do Związku klasowego i przygotowania się do walki strajkowej“.

Rada Miejska Stolicy

DYSKUSJA NAD OŚWIADCZENIEM P. SKŁADKOWSKIEGO. — DEMONSTRACJE ROBOTNIKÓW PRZECIWKO JAWOROWSKIEMU. — POŻYCZKI

Na czwartkowem posiedzeniu przyjęto protest przeciwko mowie **Treviranusa** i zakusom na całość granic Państwa.

DEMONSTRACJA ROBOTNIKÓW.

W chwili, kiedy p. **Jaworowski** przystąpił do prowadzenia obrad, ze strony zgromadzonych przez Magistratem zerwały się okrzyki przeciwko bebesowsko-endeckiemu Magistratowi. Padały okrzyki: **Rozwiązać Radę Miejską! Rozpisać wybory! Precz z Jaworowskim! Precz z BBS itd.**

Samorzutne i odruchowe demonstracje przybyłych pod Magistrat robotników wywołały zdumienie wśród większości radnych, a zwłaszcza wśród bebesowców. Szczególnie nieprzyjemnie odczuł to p. **Jaworowski,** który usłyszał donośny głos robotników, domagający się rozwiązania Rady Miejskiej, rozpisania nowych wyborów i ustąpienia Jaworowskiego i jego kliki z Magistratu.

Sprawa ta przedłużonej kadencji Rady znalazła się na pierwszym punkcie obrad.

LEGALNA, CZY NIELEGALNA RADA?

Komunikat ministra **Składkowskiego** stał się przedmiotem długiej i ożywionej dyskusji, w której głos zabierali przedstawiciele nieomal wszystkich ugrupowań radzieckich.

P. **Staniszkis** w imieniu Koła Narodowego domagał się zaskarżenia orzeczenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych do Trybunału Administracyjnego.

W OCZEKIWANIU NA RADNYCH.

Zarządzona została przerwa na „kilka“ minut, która przeciągnęła się ponad godzinę.

Oczekiwano na quorum. Przez godzinę brakowało do kompletu 5 radnych, którzy zostali telefonicznie ściągnięci na posiedzenie.

DALSZA DEMONSTRACJA ROBOTNIKÓW.

W czasie przerwy zebrani przed Magistratem w dalszym ciągu demonstrowali i wznosili wrogie okrzyki przeciwko Magistratowi. Śpiewano pieśni rewolucyjne.

Do sali obrad Rady Miejskiej i kuluarów, zamkniętych drzwi i okien dochodzi głuchy, złowrogi pomruk zgromadzonych robotników.

W pewnej chwili zgromadzeni intonują „Międzynarodówkę“.

Przez mury Magistratu przenikają bojowe tony pieśni robotniczej.

TYRALJERA POLICJI.

Od strony pałacu Blanka rozwija tyraljerę oddział policji, w kaskach szturmowych z karabinami.

Policja naciera na zebranych robotników, rozpraszając ich.

***

Po przerwie pierwszy przemawiał tow. **Haupa, który zgłosił następujący wniosek:**

WNIOSEK KLUBU RADNYCH P. P. S.

Rada Miejska uchwaliła domagać się od władz nadzorczych rozpisania nowych wyborów do Rady m. st. Warszawy z uwagi na skończenie się jej ustawowej kadencji w czerwcu 1930 r. Żądaniu temu sprzeciwił się p. minister spraw wewnętrznych, utrzymując ustawę z dnia 30.III 1922 r. w mocy. Natomiast Ministerjum Sprawiedliwości stanęło na stanowisku, że powołana ustawa utraciła moc prawną. Powstały więc wątpliwości co do legalności dalszego urzędowania obecnej Rady Miejskiej i co do prawomocności wszystkich uchwał tej nielegalnie urzędującej Rady Miejskiej.

Z uwagi na powyższe, Rada Miejska uchwala:

1) **Rada Miejska uważa, że dalsze jej trwanie jest sprzeczne z obowiązującemi ustawami.**

2) **Rada Miejska uważać będzie wszystkie uchwały, podjęte przez tę nielegalną Radę, jako nieprawomocne.**

3) **Rada Miejska uchwala złożyć mandaty radzieckie i wycofać również wszystkich zastępców, figurujących na listach wyborczych poszczególnych klubów i ugrupowań“.**

Dalej przemawiali rad. rad.: tow. **Alter** (Bund), **Tomaszewski,** dr. **Wyrostek** (sanacja), **Szczypiorski** (B. B.), **Lew** (P. C. lewica) i **Iza Moszczeńska.**

W głosowaniu wniosek klubu PPS pod głosowanie nie został poddany przez p. **Jaworowskiego,** który uznał go za wniosek „sprzeczny“ z regulaminem.

Tak samo zakwalifikował p. **Jaworowski** wnioski **Bundu** i rad. **Lwa.**

Ze stanowiskiem p. Jaworowskiego polemizowali tow. **Haupa** i tow. **Alter;** tow. **Haupa** udowodnił że wniosek klubu PPS wcale nie jest sprzeczny z regulaminem.

P. **Jaworowski** nie uznał stanowiska tow. **Haupy** i **Altera** i ostatecznie wniosków pod głosowanie nie poddał.

Przeszedł wobec tego wniosek o zaskarżenie decyzji Ministerjum do Trybunału. Przeciwko wnioskowi głosowali **radni sanacyjni.**

Po głosowaniu tow. **Haupa** zaprotestował przeciwko zarządzeniu p. Jaworowskiego i zastrzegł sobie wyciągnięcie skutków prawnych.

JEST CZY NIEMA QUORUM?

Przed przystąpieniem do głosowania wniosków o zaciągnięcie pożyczek—zażądano sprawdzenia quorum.

P. Jaworowski nie chciał sprawdzić, czy jest dostateczna ilość radnych i pospiesznie przegłosował wnioski o zaciągnięcie pożyczek, przy głośnych sprzeciwach radnych z **PPS** i **Bundu,** którzy domagali się, aby tak ważne uchwały zapadły w warunkach, niebudzących żadnych wątpliwości prawnych.

P. **Jaworowski** tych argumentów nie uznał.

OBÓZ ŁÓDZKICH CZERWONYCH HARCERZY

Stały rozwój Czerwonego Harcerstwa zaznacza się m. in. w tem, że ilość letnich obozów, urządzanych przez harcerzy, coraz to wzrasta. Wpływa to bardzo korzystnie na rozwój społeczny i fizyczny chłopców i dziewcząt robotniczych.

W roku bieżącym, poza obozami ogólnokrajowemi, organizowanem przez Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R., powstały również prowincjonalne.

Hufiec łódzki Czerwonego Harcerstwa zorganizował pierwszy swój obóz stały w pięknych, lesistych Łagiewnikach. Obóz jest koedukacyjny. Wśród czerwonych harcerzy przebywa 10 członków robotniczej organizacji wychowawczej „Skif“. Mimo różnic narodowościowych („Skif“ jest org. żydowską), atmosfera obozu jest owiana duchem braterstwa, a przez to bardzo miła i sprzyjająca wychowaniu. Rozkład zajęć przewiduje codziennie zabawy, ćwiczenia sportowe i gawędy wychowawcze. Kierują obozem z wielkiem oddaniem tow. Stefan Sztajnszprych i tow. Praska.

W dn. 28 b. m. odwiedził Łagiewniki przedstawiciel Referatu Harcerskiego, znajdując obóz w należytym porządku.

Godzi się zaznaczyć, że część kosztów wyżywienia obozu pokrył w trosce o wychowanie dzieci robotniczych Magistrat m. Łodzi.

POMOC BEZROBOTNYM

Na m. wrzesień przeznaczyć ma Min. Pracy dla wpłaty zasiłków bezrobotnym, którzy utracili prawo do ustawowej pomocy i na prowadzenie akcji zatrudniania bezrobotnych w samorządach fundusz w wysokości około 3.800.000 zł.

EMIGRACJA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W bieżącym tygodniu wyjechała do Turcji większa grupa robotników z Polski zaangażowana do prac przy karczowaniu lasów w Anatolji. Ogółem w tureckim przemyśle leśnym znajdzie zatrudnienie 250 polskich robotników.

Kronika polityczna

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ NA SESJĘ W GENEWIE.

Wyjazd delegacji polskiej z Ministrem Spraw Zagranicznych na czele do Genewy na sesję wrześniową Rady Ligi Narodów nastąpić ma 31 b. m.

KONFISKATA.

Onegdajszy numer „Folkscajtung“ został skonfiskowany za artykuł, omawiający wywiad premjera Piłsudskiego.

MIANOWANIA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym dekret, mianujący inż. Alfonsa **Kühna,** ministrem Komunikacji.

***

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym dekrety mianujące p. Władysława **Jaroszewicza** komisarzem Rządu na m. st. Warszawę, p. Henryka **Kaweckiego** — naczelnikiem Wydziału IV st. sł. w Ministerjum Spr. Wewnętrznych i p. Kazimierza **Ducha** — naczelnikiem Wydziału w IV st. sł. w Głównym Urzędzie Statystycznym.

W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Prezes Rady Ministrów p. J. Piłsudski urzędował wczoraj od rana w gmachu prezydjum rady ministrów, gdzie odbył dłuższą konferencję z ministrem ppłk. Beckiem.

Tematem narad były podobno zagadnienia gospodarcze.

POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. — ZAPRZYSIĘŻENIE MINISTRA KUHNA

Wczoraj powrócił do Warszawy ze Spały Prezydent R. P. i o godz. 6-tej po poł. odebrał na Zamku przysięgę od ministra komunikacji, p. inż. Alfonsa Kühna.

P. POLAKIEWICZOWI NALEŻY SIĘ SYNEKURA.

Wiceprezes klubu B. B. pos. Polakiewicz, który choć kilkakrotnie wymieniany, nie otrzymał dotąd żadnego stanowiska w rządzie, ma być w najbliższych dniach mianowany członkiem rady nadzorczej jednego z banków państwowych.

SZEFOWIE DELEGACJI PAŃSTW ROLNICZYCH U PREMJERA.

W piątek prezes Rady Ministrów przyjął szefów delegacji państw uczestniczących w konferencji rolniczej w Warszawie.

WYJAZD NA TARGI WSCHODNIE.

W poniedziałek, dnia 1 września r. b. Minister inż. E. Kwiatkowski udaje się do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

Wraz z Panem Ministrem udają się do Lwowa p.p. Virgil Potarga, Rumuński Wiceminister Rolnictwa oraz p. Balacesco, Radca Handlowy Poselstwa Rumuńskiego w Warszawie.

P. ministrowi Kwiatkowskiemu towarzyszą: Dyrektorzy Departamentów — inż. J. Dąbrowski i M. Sokołowski, Szef Sekretarjatu Ministra — Cz. Peche, Dyrektor Instytutu Eksportowego — M. Turski, Sekretarz Osobisty Ministra Radca J. Barański.

W dniu 3 września r. b. Pan Minister weźmie udział w kongresie Izb Przemysłowo - Handlowych we Lwowie.

W SPRAWIE NOTATKI O URZĘDNIKU SKARBOWYM

W dniu wczorajszym zgłosił się do Redakcji naszej p. Jan Balcerzak, urzędnik Ministerjum Skarbu, i oświadczył, że notatka wczorajsza, dotycząca Jana Balcerzaka — jego nie dotyczy, ponieważ nie był karany sądownie i nie był notowany w wydziale śledczym.

STRAJK W FIRMIE E. WEDEL

Sześć dni zaledwie upłynęło od wybuchu strajku u Wedla, a sklepy firmy świecą pustkami. Całkowicie prawie wycofano czekoladę z wystaw sklepowych, dekorując takowe... biszkoptami i karmelkami. Wysiłki firmy, celem uruchomienia produkcji, spełzły na niczem. Resztki przygotowanego surowca już wyrobiono. Fabryka na Pradze stoi całkowicie. W fabryce na Szpitalnej pracuje pod ochroną policji grupa łamistrajków. Charakterystyczne, że p. Wedel usiłuje stworzyć dom noclegowy ze swojej fabryki, gdzie nocują płochliwsi z łamistrajków. Jak się godzi z ustawami i wymogami hygjeny, niech sądzą powołane władze.

Jak się dowiadujemy, jutro upływa termin, dany firmie przez konferencję Zarządów Związków, wobec czego Rada Zawodowa i Związek zbierają materjały, dotyczące fizjonomji firmy, oraz warunków produkcji i jakości wyrobów Wedla, celem przedstawienia Komisji Centralnej dla proklamowania bojkotu.

KAMIL PRAMPOLINI

W dniu 30 lipca zmarł w Medjolanie, przeżywszy 71 lat, **Kamil Prampolini**, jeden z najbardziej zasłużonych bojowników klasy robotniczej. Życie jego zamyka w sobie całą epokę w dziejach włoskiego ruchu robotniczego. Przez pół wieku, od r. 1883 do czasu tryumfu hord faszystowskich, rozwijał swą działalność, ześrodkowując ją w swej Emilji, z której pochodził. Wydawał wspaniale redagowany tygodnik „Giustizia" (Sprawiedliwość), który cieszył się wielką popularnością wśród ludu pracującego.

Osobistość Prampoliniego wywierała imponujące wrażenie nietylko w szeregach zwolenników. Idealizm jego i poświęcenie dla sprawy, którą ukochał, naprowadziły znanego kryminologa Lombrosa na myśl poświęcenia Prampoliniemu studjum p. t. **„Współczesny Święty“**. Studjum to zostało niedokończone.

Faszyści nie dozwolili mu umrzeć w Emilji. Ostatnie lata spędził w ciężkich warunkach materjalnych wygnańca, ale w niczem nie wyraził jakiejkolwiek skłonności do pogodzenia się z systemem faszystowskim.

Faszyści obawiają się zmarłych wrogów niemniej od żyjących, to też nakazali, by pogrzeb odbył się bez żadnego rozgłosu, w obecności paru ludzi. Uczciła go włoska emigracja socjalistyczna, pisma socjalistyczne włoskie obszernie omówiły jego działalność. Charakterystyczne, że nawet drużyna faszystowska nie odważyła się skonfiskować pracy o Prampolinim, wydanej w r. b., której autorem jest prof. Zibordi.

NOWA WYŻSZA UCZELNIA TECHNICZNA W POLSCE

Związek przemysłowców włókienniczych w Łodzi zdecydował podjąć starania w Min. Oświaty w sprawie powołania w Łodzi nowej wyższej uczelni technicznej dla kształcenia inżynierów tkackich i farbiarskich. Uczelnia ta zorganizowana ma być na wzór słynnej belgijskiej szkoły przemysłu włókienniczego w Verviers.

EMIGRACJA DO TURCJI

Konsulat Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie ponownie rejestruje rolników (mężczyzn i kobiety), zamierzających udać się do Stanów Zjednoczonych A. P. Zgłaszający się będą mogli otrzymać wizy wjazdowe w ciągu dwóch do trzech lat. Do rejestracji wymagane są określone dokumenty, wobec czego uprasza się, aby zainteresowani zgłaszali się uprzednio po ścisłe informacje, które wydaje bezpłatnie każde przedstawicielstwo linji Gdynia — Ameryka.

PRZEPISY DLA EGZEKUTORÓW PODATKOWYCH

Izby skarbowe wydały dla użytku egzekutorów podatkowych książeczki zawierające wszystkie obowiązujące przepisy w dziedzinie przymusowego ściągania należności skarbowych. Między innemi przepisy zalecają we wszystkich wątpliwych wypadkach porozumiewanie się z naczelnikami urzędów podatkowych, w obrębie których egzekucja jest dokonywana.

Konsument wzięty we dwa ognie

DYKTATURA A ŻYCIE GOSPODARCZE.

W życiu gospodarczem, im bardziej rząd uniezależnia się od obywatela, tem bardziej czyni go zależnym od swej samowoli i swej nieudolności.

Obywatel, któremu polityka gospodarcza rządu wydziera chleb z rąk i podkopuje byt gospodarczy, w ustroju parlamentarnym może za pośrednictwem swego posła roztoczyć sprawę przed szerokiem forum i zmusić rząd do zaniechania postępowania szkodliwego dla ogółu, a pożytecznego może dla ciasnego koła protegowanych. Gdy Sejm jest zmuszony do milczenia, to jedyny organ, którym naród może dać wyraz swoim potrzebom, swoim krzywdom i żalom, skazany jest na milczenie. Klęski, wywołane nieracjonalnem postępowaniem, niepowstrzymanem przez wolę przedstawicielstwa narodowego, spadają wielkim ciężarem na ludność.

KOGO CHRONIĄ CŁA.

U nas reguluje się ceny produktów krajowych czy zagranicznych dwoma środkami: cłami i kontyngentami. Reguluje, to znaczy podnosi ceny dla własnego konsumenta. Ażeby system cłowy wobec ludności usprawiedliwić, mówi się o cłach ochronnych, przemilczając, kogo one mają chronić. Najczęściej cła nie są niczem innem, jak inną formą podatku, nałożonego na konsumcję.

Nie podzielam zdania, jakoby spożywanie owoców i nawet owoców południowych należało zaliczać do zbytku, przeciwnie, owoce są środkiem żywności do utrzymania zdrowia bezwzględnie koniecznym, a z drugiej strony produkcja owoców jest w kraju tak skąpa, że ich spożywanie w dostatecznej ilości tylko małej ilości ludzi jest dostępne. Kogo więc chronią bardzo wysokie cła od owoców?

KONTYNGENTY STWARZAJĄ MONOPOLE PRYWATNE.

Ale na tem nie dosyć! Poza wysokiem cłem podnoszą ceny owoców ustanawiane przez rząd kontyngenty. To znaczy, że rząd oznacza ilość towaru, którą do kraju sprowadzić wolno. Naturalnie, że ilość ta jest mniejsza, aniżeli zapotrzebowanie kraju, gdyż inaczej cały kontyngent nie miałby żadnego sensu.

Skoro ilość sprowadzić się mającego towaru ma być ograniczona, to rząd musi wyznaczyć, komu i ile towaru sprowadzić wolno. W ten sposób powstają bardzo intratne przywileje — monopole prywatne. Stanowią one coś w rodzaju uzupełnienia funduszu dyspozycyjnego. Monopoliści importowi nie zasypiają gruszek w popiele. Dopóki Sejm nie jest na stałe usunięty, nie można wiedzieć, jak długo monopol importu trwać będzie, trzeba więc kuć żelazo, póki gorące. W tych kołach ma rząd obecny wiernych i szczerych zwolenników.

Taryfa cłowa rozróżnia trzy rodzaje ceł: normalne, t. j. podstawowe, maksymalne, cło opłacane za towary, sprowadzane z krajów, z któremi nie wiążą nas traktaty handlowe i nareszcie cła konwencyjne, polegające na postanowieniach traktatów handlowych.

Cła konwencyjne są zwyczajnie o pewien procent niższe od ceł pobieranych i obniżają je czasami bardzo, ale konsumenci często nie mogą z tych opustów korzystać, gdyż monopoliści kontyngentowi na to nie pozwalają. Dzięki monopolistom konsument polski musi się zadowolić towarem pośledniejszego gatunku. Monopol kontyngentowy zmusza odbiorcę do kupna takiego towaru, który importerowi się lepiej opłaca. Jaskrawie widzi się to na winogronach, teraz sprowadzanych.

U NAS A W NIEMCZECH.

Znaczenie ceł i kontyngentów i wpływ ich na cenę, ujawnia się, gdy przypatrzymy się taryfom cłowym, a następnie, gdy porównamy ceny u nas, pobierane z cenami kraju o podobnym do naszego klimatu, np. z Niemcami:

Cła za 100 kg. w złotych; litera n znaczy normalne; m — maksymalne; k — konwencyjne).

Jabłka świeże n — 258, m — 516, k — dla Czech 30.96; śliwki n — 258, m — 516, k — dla Czech 21.41; cytryny n — 22, m — 44; pomarańcze n — 206, m — 412 z kraj., trak. 48; winogrona n — 344, m — 688, z Czech trak. 258; daktyle n — 430, m — 860; rodzynki n — 387,m—774; orzechy n — 172, m — 344; migdały n — 344, m — 688; herbata n — 500, m — 1000; przetwory farmaceutyczne n — 946, m — 1892; z Francji 756; środki do produkcji sacharyny n — 6830, m — 13780, z Francji k — 4816. Nawet cła normalne są kilkakrotnie wyższe od wartości towaru. Kilo winogron kosztuje w Berlinie 1.20 zł., a nasze cło konwencyjne z Czech 2 zł. 58 gr.

W ubiegłym sezonie kosztowała na Śląsku pruskim pomarańcza 15 do 20 groszy, podczas, gdy po polskiej stronie płacono złoty i więcej. Działo się to wtedy, gdy lekarze polecają dla dzieci i osób starszych pomarańcze, jako zbawienny środek odżywczy. Przewożącym przez granice dla dzieci pomarańcze odbierano, gdyż tylko monopolistom kontyngentowym przewożenie jest dozwolone.

Niemcy są krajem o 70 procentach ludności nierolniczej, a zatem o ogromnym procencie konsumentów i nie wystarczającej produkcji rolnej, a zatem krajem drożyzny żywnościowej, podczas gdy stosunek ludności jest u nas wręcz przeciwny, a produkcja rolna przewyższa ilość, którą można w kraju zbyć. Takie są gospodarcze warunki, ale racjonalna polityka gospodarcza może w dziedzinie kosztów utrzymania dużo zrobić.

Teraz przypatrzmy się cenom niektórych środków żywności w Niemczech wedle cennika jednego z pierwszorzędnych składów w Berlinie z dnia 22 sierpnia b. r.:

Tuzin cytryn 76 groszy, kilogram winogron 120 groszy, brzoskwiń 128 gr., bananów 156 gr., gruszek lub jabłek kompotowych 50 gr., śliwek niebieskich 90 gr., pół kg. pomidorów 50 groszy. Każdy, kto obznajmiony jest z cenami owoców na naszych targach, wie, że ceny u nas są dwu albo wielokrotnie wyższe, niż w Niemczech. Dlaczego? Czy tak być musi?

Rząd ogłasza w „Monitorze", że z pominięciem Sejmu zawarł z Rumunją traktat, obniżający cło na niektóre towary, stamtąd sprowadzane, ale cóż to pomoże, jak długo monopole kontyngentowe będą istnieć?

NIEWYZYSKANE MORZE.

Posiadamy własne morze, czynimy ogromne wydatki, by stać się potęgą morską. Morze jest najdogodniejszem źródłem żywności ludzkiej. Przy odpowiedniej polityce żywnościowej, nawet cła nieracjonalne nie powinny uniemożliwiać konsumcji ryby morskiej przez robotnika i pracownika. W Niemczech, — a raczej w Berlinie, bo w nadmorskich miastach niezawodnie taniej — kosztuje kilogram łososia morskiego 72 grosze, a innych cenniejszych ryb do jednego złotego. Kilo świeżego śledzia 76 groszy, a kilo żywego węgorza 3 zł. 80 gr., 12 śledzi tłuściochów 1 zł. I tam dawniej nie umiano ryb morskich ani jeść, ani gotować, a teraz wszyscy jedzą i w najlepszych restauracjach podają. Cóż dopiero w krajach skandynawskich lub w Anglji!

Pos. Dr. Herman Diamand.

PRZEGLĄD PRASY

Rząd. Wywiad.

O „wywiadzie" Piłsudskiego nadal głucho w prasie sanacyjnej. Wstydzą się za pana, przed którym zginają kolana. Milczy zupełnie **„Gazeta Polska“**, którą Piłsudski zaszczycił wywiadem, milczy **„Polska Zbrojna“**, milczy **„Dzień Polski“**, zapomnieli o wywiadzie **„Czerwoniaki“** i **„Przegląd Wieczorny“**.

Jeden **„Przedświt“** plecie duby smalone o wywiadzie. Wyłowił on jedno zdanie, mianowicie, że społeczeństwo swojego wyrazu zajęcia się czemkolwiek nie ma" i wywnioskował, że Piłsudskiemu idzie tu o bezpośrednią... demokrację, o referendum ludowe. Piłsudski jakoby chce dać społeczeństwu „wyraz zajęcia się czemkolwiek" w postaci.... głosowania ludowego. Piłsudski może być dumny ze ścisłości i precyzyjności swych myśli, no i ze swych wielbicieli. Istny dom warjatów!

O wywiadzie ucichło. Za to o rządzie prasa jeszcze zabiera głos. **„Kurjer Poranny“** omawia głosy prasy zagranicznej o nowym rządzie, a właściwie głosy z Francji, Niemiec i Rosji. Twierdzi on, że we Francji wiadomość o rządzie Piłsudskiego wywarła najgłębsze wrażenie, ale nie wyjaśnia, czy to było wrażenie dodatnie czy ujemne, pomija przytem zupełnie stanowisko lewicy.

Co do Niemiec, to również obchodzą go tylko głosy prasy burżuazyjnej, jakgdyby socjalistów w Niemczech wcale nie było, interesuje go nawet „Berliner Tageblatt", nie reprezentujący właściwie żadnego stronnictwa, a chodzi mu o to, by wykazać, że Niemcy liczą na opozycję w Polsce, jako na sprzymierzeńca polityki niemieckiej.

Otóż jeżeli tak istotnie jest, to p. Erenberg ze względów czysto patrjotycznych, które stawia nadewszystko, powinien doradzić Piłsudskiemu, by ustąpił i pokrzyżował plany niemieckie.

„Przełom“, tygodnik Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, w pompatycznym artykule oświadcza, że rząd obecny „musi być rządem silnym psychicznie i rządem ofensywy". Dlaczego musi? Dlaczego nie musiał być w ciągu 4½ lat? Co znaczy rząd silny psychicznie? Że powinien mieć rozum w porządku? I jaka to ma być ofensywa? Przeciw reakcji? Ależ Piłsudski oświadczył, że zwątpił już o demokracji. A grupa „Przełomu" wciąż pisze o sobie jako o demokratach - piłsudczykach. Przecież to jest sprzeczność sama w sobie.

„Gazeta Warszawska“ dowodzi na podstawie faktów z ostatnich trzech lat, że Piłsudskiemu nie chodzi o zmianę konstytucji, lecz o swobodne dysponowanie budżetem. Hasło zmiany konstytucji pojawia się zawsze w związku ze sprawą budżetu i znika wraz z nim.

„Rzeczpospolita“ jest zdania, że jedynem wyjściem z sytuacji byłyby nowe wybory do Sejmu. Społeczeństwo rozstrzygnęłoby spór między Piłsudskim a Sejmem.

B.

GODNA ODPOWIEDŹ

PISMO TOW. POS. PAJĄKA DO ZARZĄDU ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH W BIAŁEJ

Pismem z dnia 2 sierpnia b. r. zakomunikowali mi Szanowni Obywatele co następuje:

„Walne Zgromadzenie Związku Legjonistów w Białej, odbyte dnia 15 czerwca 1930, stwierdza, że ob. Pająk Antoni, dotychczasowy członek tut. Oddziału, przez swoje wystąpienie polityczne sprzeniewierza się idei legjonowej i w razie niezmienienia swego postępowania Związek przestanie go uważać za swego członka".

Przedewszystkiem muszę uczynić Zarządowi zarzut opieszałości, gdyż uchwałę powziętą w czerwcu, zakomunikował mi dopiero w sierpniu. Czyżby liczył na zmianę mego postępowania? Następnie dziwię się, że Szanowni Obywatele sami mianowaliście siebie sędziami i ferujecie wyroki. — Kto się sprzeniewierzył idei legjonowej postaram się wykazać faktami.

Postępowania swego nie zmienię i jest dla mnie rzeczą obojętną, czy Szanowni Obywatele zechcą mnie uważać za członka Związku czy nie. Protestuję przeciwko temu, by ludzie, którzy nigdy w Legjonach nie służyli, albo zwyczajni karjerowicze śmieli roztrząsać moje sumienie i sądzić o tem, kto się idei legjonowej sprzeniewierzył. Z tymi nie mam zamiaru na ten temat prowadzić dyskusji.

Do Związku Legjonistów wstąpiłem w chwili jego zorganizowania się. Żadnych materjalnych ani moralnych korzyści z przynależności do Związku nie osiągałem, ponieważ się o takie korzyści nie ubiegałem. Należałem do Związku Legjonistów wtedy, gdy liczył zaledwie kilka tysięcy prawdziwych frontowych legjonistów. Dzisiaj Związek Legjonistów wzrósł do liczby, jakiej nigdy szeregi legjonowe nie posiadały. Do członkowstwa Związku Legjonistów przyznają się dzisiaj najzawziętsi wrogowie ideji legjonowej. Równocześnie setki legjonistów, którzy poszli w 1914 r. do szeregów nie dla posady, czy karjery niema pracy i żyje w nędzy. Związek Legjonistów miast ulżyć doli tych prawdziwych bohaterów zszedł do rzędu nadwornych lokai Najjaśniejszego Pana.

W latach, kiedy marsz. Piłsudski usunięty od władzy siedział w Sulejówku, nie znałem żadnego zwolennika Piłsudskiego z dzisiejszych kierowników Oddziału Związku Legjonistów w Białej. Obecnie, gdy marsz. Piłsudski może rozdawać zaszczyty, przy żłobie powstał nieopisany ścisk.

Tymczasem prawdziwa brać legjonowa, wierna demokratycznej idei legjonowej, wierna hasłom Polski ludowej, zmuszona została ponownie rozpocząć walkę i czystość idei, za którą walczyła.

Mylicie się Szanowni Obywatele. Nie sprzeniewierzyłem się idei legjonowej. Jestem wierny demokratycznym hasłom legjonistów polskich. Pozostałem wierny ludowi pracującemu. Jak umię i mogę pracuję nad utrwaleniem pojęcia, że Polska będzie silną tylko jako Ludowa Demokratyczna Republika. Nie moją jest winą, że odeszli od tych haseł inni, że odszedł od nich sam twórca Legjonów Polskich i niebacznie miota obelgi w stronę coraz to silniejszego obozu Demokracji Polskiej.

Lud Polski przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, piętrzą się trudności zewnętrzne i wewnętrzne Państwa. W takiej chwili łączyć, a nie dzielić Naród należy. Miejsce moje i legjonistów demokratów u boku ludności pracującej, która na swych barkach dźwiga Państwo wraz z całym bagażem karjerowiczów i wszelkiego lokajstwa, które namnożyło się w cieniu dyktatury.

Możecie mnie, Szanowni Obywatele, nie uważać za członka Związku Legjonistów, lecz nie macie prawa kwestjonować mojej wierności dla idei legjonowej. Byłem legjonistą i tego zaszczytu nikt z Was nie jest w stanie mi odebrać, jak nie jesteście w stanie zdusić prawdziwej idei legjonowej w stęchłej atmosferze „moralności sanacyjnej".

Nie wątpię, że wszyscy uczciwie myślący legjoniści podzielą moje zdanie i zgłoszą swój akces do organizacji: Legjonistów i Peowiaków, wiernych Polsce Ludowej i Demokracji.

(—) *Antoni Pająk*,
poseł na Sejm.

TYFUS BRZUSZNY

Jak zazwyczaj w końcu lata, obserwowany jest obecnie w kraju wzrost epidemji tyfusu brzusznego. Według oficjalnych danych departamentu służby zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych, w ciągu ostatniego tygodnia zanotowono 350 wypadków tyfusu brzusznego, w czasie gdy w poprzednim tygodniu sprawozdawczym liczba zachorzeń wynosiła 302.

SPOTKANIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Organizacja Młodzieży T. U. R. w Oświęcimiu urządza w dniu 31 sierpnia b. r., o godzinie 11-tej przed południem, w Parku Miejskim w Oświęcimiu **Spotkanie okolicznych Oddziałów Młodzieży T. U. R.** z okazji otwarcia Sceny Robotniczej T. U. R.

Do wzięcia udziału w Spotkaniu wzywa się wszystkie okoliczne organizacje.

AKCJA MASOWA P. P. S.

W ostatnich dniach w szeregu miejscowości, jak: **Chodzież, Miasteczko** (Poznańskie), **Świecie** i **Grudziądz** (Pomorze) odbyły się wielkie zgromadzenia P. P. S. przy masowym udziale chłopów i robotników.

Wszędzie na zgromadzeniach panował wrogi nastrój mas — wobec obecnego systemu rządzenia. Rezolucje przyjęto jednogłośnie. Na zgromadzeniach przemawiał tow. Rusinek.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI.

W dniu 22 b. m. odbył się w Ostrowie Wlkp. wiec na sali Strzelnicy Miejskiej, na którym było około 600 osób. Referował tow. pos. **Mastek** z Krakowa na temat „Sytuacja w chwili obecnej gospodarcza i polityczna w kraju".

W czasie dyskusji znany warchoł ostrowski **Grzywacz,** który na terenie miasta Ostrowa utworzył B. B. S., zgłosił się do głosu, zebrani nie chcieli słuchać jego oszczerstw i bredni.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie, w pierwszej domagają się zebrani usunięcia dyktatury i przywrócenia demokracji.

Wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

GORAJ.

Dnia 24 sierpnia odbył się wiec P. P. S. i Zw. Zaw. Małorolnych w **Goraju,** pow. Biłgoraj.

Do zgromadzonych na wiecu w liczbie 2000 przemawiali tow. tow. **Wacław Dziekoński** i **Romanienko.**

Wiec został zakończony okrzykami na cześć P. P. S. i Z. Z. M. oraz uchwaleniu rezolucji — zwołania Sejmu i Senatu — celem załatwienia spraw drobnych dzierżawców rolnych.

WŁAMANIE DO „GAZETY ROBOTNICZEJ" W KATOWICACH

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do drukarni „Gazety Robotniczej". Złodzieje rozszerzyli żelaznemi sztabami kraty w oknach i wybili szyby, następnie zebrali około 150 — 180 klg. metalu stereotypowego, zegarek, trzewiki i niektóre narzędzia. Wydział śledczy, który został powiadomiony o wypadku, przeprowadził na miejscu dochodzenia. Włamania dokonali prawdopodobnie młodzi złodzieje, gdyż otwór w kratach był dla dorosłego mężczyzny za mały. Szkody wynoszą kilkaset złotych. Złodzieje poniszczyli złożony układ, tak, że wskutek tego opóźniło się wydanie „Gaz. Rob.".

PIERWSZE DOMY PRACY NA TERENIE WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

Warszawski wojewódzki związek międzykomunalny opieki społecznej rozpoczął w sierpniu r. b. budowę domu pracy przymusowej w Oryszewie, pow. sochaczewski. Zakład obliczony jest na 150-ciu żebraków, którzy będą w nim umieszczeni na mocy wyroków sądowych i zatrudniani przymusowo w odpowiednich warsztatach.

Pozatem utworzony zostanie w najbliższym czasie w Płocku dom pracy dobrowolnej. Mieścić się on będzie w dotychczasowym gmachu „Domu Inwalidów", który zostanie odpowiednio przebudowany. „Dom Inwalidów" zlikwidowany zostanie w dniach 30 i 31 b. m. i przeniesiony do Lwowa, opróżniony zaś gmach natychmiast poddany będzie koniecznym przeróbkom. W domu pracy dobrowolnej znajdą zatrudnienie ludzie wykolejeni, b. więźniowie i t. d., pragnący mieć oparcie i środki egzystencji.

Domy powyższe wykończone zostaną najpóźniej do 1-go kwietnia 1931 r. Powstanie ich umożliwi stosowanie na terenie części powiatu warszawskiego przepisów o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

„URSUS" JUŻ PODPISAŁ UMOWĘ Z SAUEREM

O NABYCIE LICENCJI WOZÓW CIĘŻAROWYCH

Jak wiadomo, Polska Fabryka samochodowa „Ursus", będąca własnością Państwowych Zakładów Inżynierji, w wyniku rokowań prowadzonych o nabycie licencji na wyrób samochodów ciężarowych, sfinalizowała ostatecznie umowę ze szwajcarską fabryką samochodów ciężarowych i autobusów „Sauerera".

W związku z tem, Zakłady „Sauerera" mają udzielić fabryce „Ursus" pożyczki w wysokości miljona dolarów.

175 NOWYCH STYPENDJÓW AKADEMICKICH

MIN. KOMUNIKACJI NA R. 1930/1

Minister komunikacji wydał rozporządzenie co do ustanowienia 175 nowych stypendjów dla studentów szkół akademickich i uczniów szkół średnich technicznych kolejowych na rok szkolny 1930/31.

O stypendja ubiegać się mogą, oprócz studentów i uczniów, posiadających obywatelstwo polskie, również studenci, względnie uczniowie, obywatele Wolnego Miasta Gdańska, narodowości polskiej, studjujący w którejkolwiek z wymienionych uczelni. Stypendyści, którym przyznano stypendja w latach szkolnych 1928/29, wzgdędnie 29/30, będą otrzymywali stypendja również w roku szkolnym 1930/31, o ile w terminie do dnia 30 września przedłożą Ministerjum Komunikacji zaświadczenie zakładu naukowego, do którego uczęszczają, stwierdzające, że są nadal studentami uczelni i że czynią conajmniej dostateczne postępy w nauce.

RUCH AUTOBUSOWY

U NAS I U OBCYCH

Poczta niemiecka prowadzi już oddawna przedsiębiorstwo komunikacji osobowej przy pomocy autobusów. Poczta Rzeszy posiada obecnie 3.300 wozów autobusowych pasażerskich, obsługujących 1.963 linje o połączeniach długości 37.000 klm.

W roku ubiegłym autobusy komunikacyjne przedsiębiorstw poczty w Niemczech przewiozły 68.800.000 podróżnych.

W Polsce mamy 4.048 autobusów pasażerskich, należących do kilkuset przedsiębiorstw prywatnych, obsługujących samodzielnie i regularnie zaledwie kilkadziesiąt linji w całym kraju.

NOWA KOMEDJA ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO

Adolf Nowaczyński napisał „Jaśnie pani" („Warszawka").

Jest to komedja nowoczesna, której tematem jest kryzys małżeński.

LISTY DO REDAKCJI

W związku z artykułem: „Szkoła czy gniazdo rozpusty", zamieszczonym w „Gazecie Warszawskiej", Nr. 239 z dnia 22 sierpnia b. r., podaję do publicznej wiadomości, że autorów oszczerczego artykułu, mającego na celu za pomocą ohydnych kalumnij poderwanie zaufania opinji i autorytetu Gimnazjum Związkowego w Grodzisku Mazowieckim, pociągam do odpowiedzialności karno - sądowej.

27.VIII.1930 r.

Dr. Józef Mężyk,
dyrektor Gimnazjum Koeduk.
Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Śr.
w Grodzisku Mazowieckim.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

WYKRYCIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

Po długich poszukiwaniach policja rzymska wykryła bandę fałszerzy monet włoskich pięciolirowych, aresztując wszystkich jej członków z przywódcą niejakim Jackiem Pacelli'im, mechanikiem elektrotechnicznym. Banda ta fabrykowała i puszczała w obieg pięciolirówki doskonale podrobione i prawie nie różniące się od prawdziwych. Jak wynika z oświadczeń Pacelli'ego, w ciągu ostatnich miesięcy puszczono w obieg kilka tysięcy fałszywych monet.

BURZE NAD HISZPANJĄ.

Nad miastem Zamora i okolicami przeszła wczoraj gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie straty. Zbiory uległy zniszczeniu.

POGRZEB LON CHANEY'A.

Wczoraj odbył się w Los Angeles pogrzeb sławnego aktora filmowego Lon Chaney'a.

ZACZYNAJĄ KRAŚĆ SAMOLOTY.

Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj na lotnisku paryskiem w Le Bourget. Pewien niewykryty sprawca usiłował ukraść samolot prywatny angielskiemu lotnikowi Stachowi, który onegdaj przybył z Londynu i miał się udać dalej na francuską Riwierę.

W pewnym momencie, gdy samolot nie był strzeżony, złodziej wprawił w ruch motor, wskoczył na siedzenie pilota i ruszył z miejsca. Ponieważ nie był jednakże dobrze obznajmiony z mechanizmem maszyny, został z aparatu wyrzucony, a samolot sam wzniósł się w górę i uderzył o dach hangaru, rozbijając się doszczętnie.

Amator samolotu tymczasem umknął.

DWIE IZBY DEPUTOWANYCH W MEKSYKU.

150 kandydatów do parlamentu, którzy twierdzą, że podczas wyborów uzyskali większość, lecz których rząd obecny nie chce uznać, postanowili utworzyć oddzielną Izbę deputowanych.

Izba ta w dniu 1-go września, czyli w dzień otwarcia legalnego parlamentu, zamierza rozpocząć obrady.

OGŁOSZENIE PIENIN PARKIEM NARODOWYM

Po długich zabiegach i staraniach, czynionych przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Państwową Radę Ochrony Przyrody, doszło do wykupu Pienin z rąk właściciela Czorsztyna hr. Drohojewskiego i właściciela Krościenka inż. Dziewulskiego.

Obszar właściwych Pienin, który w ten sposób stał się własnością państwa, został uznany za nietykalny rezerwat przyrody i za Park Narodowy. Ma to na celu zachowanie Pienin w dotychczasowej krasie i niedopuszczenie do zniszczenia ich walorów przyrodniczych, krajobrazowych i turystycznych.

W niedzielę, 31 b. m., z inicjatywy Pol. Tow. Tatrzańskiego odbędzie się uroczystość ogłoszenia Pienin Parkiem Narodowym. Program przewiduje zbiórkę uczestników uroczystości o godz. 12 w południe w Czorsztynie w restauracji Sperlinga, a następnie zbiorowe zwiedzenie ruin zamku Czorsztyńskiego. O godz. 1 pp. odbędzie się śniadanie w Czorsztynie, następnie czterogodzinny przejazd łodziami przez Pieniny od Czorsztyna do Szczawnicy, a po przybyciu do Szczawnicy o godz. 6 pp. akademja.

UGRYZIONA PRZEZ ŻMIJĘ

Onegdaj przywieziono do Krakowa z pow. Olkuskiego Marję Żak, wyrobnicę, i Stanisława Gondka, robotnika, pokąsanych przez żmije w czasie zbierania grzybów w lesie. Lekarz dyżurny zastrzyknął pokąsanym surowicę przeciwko jadowi żmij, poczem Gondka odwieziono do domu.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88, wydaje bilety ulgowe do teatrów na przedstawienia następujące:

Ateneum „Zemsta za mur graniczny" 22 i 24 b. m.

Narodowy „Dzieje Józefa" 9 i 12 b. m.

Polski „Przygody Szwejka" 29, 31 b. m., 2, 4, 9, 10 b. m.

Capitol „Cjankali" 29 b. m.

Mały „Pan Lamberthier" 4, 11, 8, 13, 16 b. m.

Bilety ulgowe do Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Wojska i Narodowego, bilety do kin: Stylowy, Apollo, Znicz, Casino.

Kartki zniżkowe do: Morskiego Oka, Qui Pro Quo.

Czasopismo „Sztuka i Praca".

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

ZJAZD DELEGATÓW CENTROLEWU

(telefonem).

Odbył sę w Łodzi Zjazd delegatów stronnictw Centrolewu z terenu miasta Łodzi i powiatów Łódzkiego, Łaskiego, Łęczyckiego, Sieradzkiego i Brzezińskiego, na którem omówiono całokształt spraw związanych ze zwołaniem na dzień 14 września Kongresu Centrolewu do Łodzi.

Zjazd, w którym wzięło udział przeszło 100 delegatów, zaakceptował jednomyślnie dotychczasową akcję Centrolewu, zmierzającą do przywrócenia w Polsce demokracji. Zjazd wyłonił Komisję Organizacyjną Kongresu, która opracuje program i ustali szczegóły organizacji Kongresu.

AKCJA MASOWA P. P. S.

W ciągu ubiegłego tygodnia odbyło się w Łodzi 10 zebrań masowych w dzielnicach robotniczych, poświęconych obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Przyjęte rezolucje akceptują w całej rozciągłości taktykę władz naczelnych Partji.

BUDOWA KOLONJI MIESZKANIOWEJ

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu postanowiono przystąpić do wykończenia dalszych 6 kamienic w budującej się miejskiej kolonji mieszkaniowej im. Montwiłła Mireckiego.

Wraz z oddanymi w roku bież. do użytku mieszkaniami kolonja liczyć będzie przeszło 1100 mieszkań robotniczych.

RUDA PABJANICKA

WYBORY I HOCKI-KLOCKI

(telefonem).

Pomimo, iż wybory w Rudzie Pabjanickiej odbyć się mają w pierwszej połowie września, dotychczas Główna Komisja Wyborcza nie ustaliła terminu wyborów.

Charakterystycznem jest, iż na liście B. B. S. kandyduje dotychczasowy burmistrz p. **Łatkowski,** który bez przerwy od r. 1923 zamieszkuje w Łodzi.

Wniesiony w tej sprawie protest przez pełnomocników P. P. S. nie został przez przewodniczącego Komisji przyjęty.

Ogółem stronnictwa t. zw. prorządowe wystawiły 7 list polskich.

Specjalny delegat Rady Naczelnej B. B. W. R. interwenjował w tej sprawie

KALISZ

KOMUNIŚCI W SZEREGACH B. B. S.

ROBOTNICY DOMAGAJĄ SIĘ WYBORÓW DO SAMORZĄDÓW

Na terenie naszego miasta nastąpiła zupełna likwidacja P. P. S. Lewicy. Ci, co głosili komunistyczne ideały tej partji okazali się zwykłym agentami faszyzmu, którzy na rozkaz sanatorów poszli do B. B. S. śladem prowokatora Czumy.

Jeden z nich **Bogner** złożył deklarację do B. B. S. z więzienia i został niezwłocznie wypuszczony na wolność wtedy, gdy szereg robotników otumanionych przez niego do dziś przesiaduje w więzieniu.

Bogner był czołowym działaczem komunistycznym w Kaliszu. Obok niego przeszedł do B. B. S. znany warchoł i pijanica **Lis,** który wszędzie pójdzie i samemu djabłu się sprzeda za markę gorzałki Ci to wodzowie na rozkaz i za pieniądze sanacji starają się rozbić i otumanić robotników kaliskich, między innymi próbowali rozbić robotników miejskich zorganizowanych w klasowym Związku Budowlanym.

Zarząd Związku Budowlanego zwołał na niedzielę, dnia 24 sierpnia zebranie wszystkich robotników miejskich. Na zebraniu wygłoszone zostały przez tow. tow. Rutkowskiego i Kwiecińskiego przemówienia o sytuacji w kraju i o przyczynach obniżenia płac robotnikom miejskim przez sanacyjnego prezydenta miasta Kalisza. Po przemówieniach przyjęto rezolucję, w której zebrani robotnicy miejscy stwierdzają: że Magistrat prawicowy polsko - żydowski z sanacyjnym prezydentem od początku kadencji Rady Miejskiej dokonywa zamachy na płace robotnicze, czego najlepszym dowodem jest obniżenie zarobków robotnikom miejskim i próby zamachu na płace robotników przedsiębiorstw miejskich, zebrani oświadczają, iż w walce o wyrównanie płac do wysokości zeszłorocznej t. j. do zł. 6.60 nie ustąpią i wzywają klub radnych P. P. S. by akcję tę poparł na terenie Rady Miejskiej.

2. Wobec wrogiej polityki obecnych władz miejskich w stosunku do klasy robotniczej i wobec kończącej się kadencji obecnej Rady Miejskiej, której trzyletnia gospodarka dała się we znaki wszystkim obywatelom miasta i zarazem domagają się przeprowadzenia nowych wyborów do samorządu kaliskiego.

3. Zebrani robotnicy potępiają rozbijacką robotę wczorajszych komunistów **Lisa i Bognera,** którzy dla osiągnięcia swoich własnych korzyści przeszli do B. B. S. i na rozkaz tej kliki starają się siać zamęt w szeregach robotniczych, zebrani wzywają wszystkich robotników, by w odpowiedzi na prowokację sanacji wstępowali masowo w szeregi związków zrzeszonych w Centralnej Komisji Zw. Zawodowych.

LWÓW

CICHY ZGON SANACYJNEGO „DZIENNIKA LWOWSKIEGO

Cicho, skromnie, bez rozgłosu, nie uprzedziwszy nawet swych nielicznych czytelników, zakończył swój żywot „Dziennik Lwowski", najprawowierniejszy wykładnik pomajowego systemu na gruncie lwowskim. Zgon jego nastąpił ubiegłej niedzieli, w momencie nagłej zmiany rządu, która miała być przyjęta wedle prasy sanacyjnej „radośnie", z otuchą i wiarą w przyszłość przez zdrowo myślącą część społeczeństwa, a „blady strach padł na całą opozycję". W tym momencie, który ma być przejawem „siły i wpływów" obozu pomajowego, a jak niektórzy chcą, walnej rozprawy, w momencie, kiedy obóz pomajowy rzekomo ogarnia swemi wpływami coraz szersze kręgi, ginie cierpiąca na brak soków żywotnych, wysunięta na wschód placówka. Nawet przemożne finansowe środki, jakiemi sanacja rozporządza, widocznie w ostatnich czasach wysychające, nie wystarczyły. W związku ze zniknięciem „Dziennika Lwowskiego" zrozumiałem się staje oburzenie prasy sanacyjnej na Sejm, że skreślił fundusze dyspozycyjne, zrozumieć też łatwo rozpaczliwą odezwę gen. Góreckiego, nakazującą natychmiastową zbiórkę pieniężną na fundusz walki... ze szpiegostwem. Wszelkie zabiegi nie wystarczyły, w potopie długów utonęło wydawnictwo, bo ogromne subwencje nie mogły im sprostać, a liczba czytelników malała katastrofalnie.

BORYSŁAW

STRAJK ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH

Od kilku lat robotnicy piekarscy na terenie Borysławia prowadzą akcję, celem uregulowania warunków pracy i płacy u tak zwanych majstrów piekarskich. Majstrowie piekarscy byli wszystkiem, tylko nie piekarzami, i dlatego wyzysk u tych panów jest głównym celem prowadzenia przemysłu piekarskiego.

Potentat w tym przemyśle p. K. Morski na terenie Borysławia znany wyzyskiwacz, nie chce uznać Związku robotniczego. W sukurs p. Morskiemu śpieszą dwaj bracia majstrowie piekarscy, a to p.p. Schaller Aron i Markus.

Pan Morski, słynny z tego, że robotnikom swoim nie wypłaca zarobków po cztery i więcej tygodni, a przytem zmusza robotników ażeby zakupy czynili w jego własnym sklepie, w ten sposób czerpie podwójny zysk ze swoich robotników.

Robotnicy piekarscy apelują do Inspektora Pracy, ażeby skontrolował czas pracy w przemyśle piekarskim na terenie Borysławia, pouczył pana Morskiego, kiedy należy się wypłata zarobków robotniczych.

Z SĄDÓW

KRADZIEŻ POUFNYCH DOKUMENTÓW

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbył się proces przeciwko Wiktorowi Kwiatkowskiemu i Erwinowi Mazgale, którzy w swoim czasie dokonali kradzieży poufnych dokumentów z biura komendanta Głównego Związku Oficerów Rezerwy Krawczyka. Dokumenty te oskarżeni usiłowali sprzedać ościennemu państwu. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Kwiatkowskiego na półtora roku więzienia i Mazgałę na jeden rok więzienia za szpiegostwo, Krawczyka zaś na 3 miesiące więzienia za lekkomyślne przechowywanie dokumentów.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. - WARSZAWA.

W poniedziałek, 1 września o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie W. O. K. R. P. P. S.

Na porządku obrad: „Manifestacje w Warszawie 14 września“.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW DZIELNICY PRAGA.

W niedzielę dn. 31 sierpnia r. b. o godz. 10 m. 30 rano w lokalu Ząbkowska 41-43 odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy. Na porządku obrad: Manifestacja 14 września w Warszawie.

RUCH ZAWODOWY

AKADEMJA PACYFISTYCZNA W OTWOCKU.

W niedzielę dnia 31 sierpnia w Otwocku odbędzie się akademja pacyfistyczna.

Turowcy! jedźcie masowo do Otwocka, miejscowa Organizacja Młodzieży szykuje dla gości szereg imprez rozrywkowycsh, jak: zwiedzanie okolic, wieczornicę itp.

Ruch kult.-oświatowy

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ TEATRU „ATENEUM“. W związku z rozpoczynającym się sezonem teatralnym i objęciem dyrekcji teatru „Ateneum“ przez p. Stefana Jaracza, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół teatru „Ateneum“ zwołuje zebranie Rady Towarzystwa na środę dnia 3-go września godz. 6 wiecz. do sali Konferencyjnej Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20, III p.

Na zebranie proszeni są o konieczne przybycie delegaci organizacji zawodowych, politycznych, sportowych, oraz wszystkich tych, które interesują się teatrem „Ateneum“.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8 w. „Dzieje Józefa“

Letni

o 8 w. „Egzotyczna kuzynka“

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Wł. Perzynskiego p. t. „Dzieje Józefa“.

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych grana będzie lekka komedja Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka“.

TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojaka Szwejka“.

TEATR MAŁY gra codziennie świeżo wystawioną sztukę Verneuilla p. t.: „Pan Lamberthier“ w świetnym duecie Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki.

TEATR ŁÓDZKI. Jeszcze tylko kilka dni do poniedziału włącznie grana będzie sensacyjna sztuka „Cjankali“, która z powodu wyjazdu kilku aktorów schodzi z afisza. W sobotę i w niedzielę „Cjankali graną będzie dwukrotnie o godz. 4-ej po poł. i o g. 8.30 wiecz., o godz. 4-ej po cenach znacznie zniżonych od gr. 70 do zł. 4.50.

„SONATA KREUTZEROWSKA“ W TEATRZE ŁÓDZKIM. We wtorek, dn. 2 września goszczący w Warszawie Teatr Łódzki wystąpi z niezmiernie ciekawą premjerą. Będzie nią niegrana nigdy w Warszawie przeróbka Savoira głośnej powieści Lwa Tołstoja „Sonata Kreutzerowska“. Główne role w sztuce tej kreują p. Irena Grywińska i p. Karol Adwentowicz, pozatem w nowości tej bierze udział zespół Teatru Łódzkiego.

TEATR „MORSKIE OKO“, Jasna 5. „Bawmy się razem“.

QUI PRO QUO. W niedzielę dn. 31.I b. m. otwarcie.

W rewji „Dwie możliwości“ ujrzymy Zulę Pogorzelską, Fr. Jarosy'ego, A. Dymszę, L. Lawińskiego i K. Toma na czele całego zespołu.

WESOŁY WIECZÓR. Codziennie Rewja „Z Chłodnej na Nowy Świat“.

TEATR REWJI „ZNICZ“ (Śniadeckich 5). Dziś rewja p. t. „Ach te nóżki“.

ANANAS. Codziennie w ogrodzie dwa przedstawienia wspaniałej rewji „Pani się ubiera“.

TEATR LUDOWY (b. Teatr Powszechny) ul. Leszno 82 róg Żelaznej. W sobotę, dn. 30 sierpnia o godz. 8-ej wiecz. premjera wodewilu p. t. „Nad Przepaścią“.

TEATR „MIGNON“, Marszałkowska 81 b. Dziś i dni następnych rewja p. t.: „W cuglach do mety“.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, w sobotę, w Dolinie Szwajcarskiej przedostatni koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej, która jutro (niedziela), kończy letni sezon koncertowy w Dolinie. Koncertem dyryguje p. Bronisław Szulc.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary St. Zjednoczonych 8.89.

Belgja 124.56; Białogród 15.82; Bukareszt 5.31½; Holandja 359.09; Londyn 43.39; Nowy Jork 8.902; Nowy Jork (kabel) 8,912; Gdańsk 173.54; Paryż 35.05½; Praga 26.44; Szwajcarja 173.27; Sztokholm 239.68; Włochy 46.69.

Kronika stołeczna

O UTRZYMANIE OPERY.

28 b. m. zostały wszczęte rokowania między dyrekcją teatrów miejskich i członkami zespołów artystycznych Opery pod egidą Związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) w sprawie dalszego utrzymania Opery. Zespoły złożyły deklarację. że gotowe są do poniesienia ofiar przez maximum pracy i zrzekają się wynagrodzenia za dodatkowe czynności, żądają natomiast zawarcia umów zbiorowych i zachowania dotychczasowych praw co do emerytur, odpraw, pomocy lekarskiej, wpisów szkolnych i t. p. świadczeń. Co do 13 pensji, zespoły gotowe są zrzec się jej na r. 1930, o ile do tej ofiary pociągnięte będą również inne zespoły teatralne. Artyści Opery, chóru i baletu uważają bowiem, że nietylko oni obowiązani są ponosić ciężary ratowania budżetu Opery i że w utrzymaniu placówki artystycznej zainteresowani są zarówno artyści, jak i inni pracownicy, jak np technicznı.

Deklaracja ta była przedmiotem obrad zarządu teatrów miejskich w godzinach przedpołudniowych i wieczornych.

URUCHOMIENIE NOWYCH ROBÓT BUDOWLANYCH PRZEZ MIASTO.

Prezydent miasta inż. Z. Słomiński wydał 28 b. m. polecenie Wydziałowi Technicznemu Magistratu natychmiastowego uruchomienia robót na które miasto otrzymało pożyczkę z państwowego funduszu budowlanego za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego

W myśl tego polecenia podjęte będą roboty przy budowie domu o małych mieszkaniach robotniczych przy ul. Czerniakowskiej, takiegoż domu na Żoliborzu, roboty przy budowie czterech schronisk dla bezdomnych na Annopolu oraz roboty przy wykończeniu domu dla opuszczonych dzieci żydowskich przy ul. Płockiej i domu mieszkalnego dla nauczycieli przy ul. Rozbrat. Część tych robót (schroniska na Annopolu oraz domy na ul. Płockiej i Rozbrat) będzie wykończona jeszcze w r. b., pozostałe zaś w roku przyszłym.

POBÓR.

Dziś w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających PKU Nr. 3 Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego nie dopełnili, a otrzymali obecnie wezwania z komisarjatu rządu.

ZAHAMOWANIE ROZWOJU KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ W WARSZAWIE

Mimo kilkakrotnych zapowiedzi i obietnic, sprawa dalszego rozwoju komunikacji autobusowej w Warszawie utknęła na martwym punkcie.

Opinja publiczna nie przestanie się jednak domagać, aby ten nowoczesny środek lokomocji, stosowany szeroko w całej Europie, znalazł jaknajwiększe zastosowanie w Warszawie ze względu na swą szybkość i budowę.

Sprawa rozszerzenia komunikacji autobusowej w stolicy jest ściśle związana z budową udoskonalonych jezdni oraz wzniesieniem warsztatów autobusowych, na które, jak również na uruchomienie nowych linij potrzebne są większe kapitały. Kapitały te miały być uzyskane w drodze pożyczki. Odpowiednie rokowania były w toku. Nie dały jednak wyników.

Ostatnio słyszy się o nowych rokowaniach z kapitalistami zagranicznymi. Dzięki opieszałości władz miejskich konjunktury w dalszym ciągu nie są wyzyskane. Czy leży to w interesie mieszkańców stolicy i samej kasy miejskiej ze względu na dochodowość linij autobusowych?

Z BRAKU PRACY

Przy ul. Młynarskiej 29 otruł się esencją octową 23-letni Marjan Opaliński (Obozowa nr. 29) bez zajęcia. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego. Badany w szpitalu przez policjanta O. zeznał, że targnął się na życie wskutek braku pracy — już od miesiąca.

SAMOBÓJSTWO W KOŚCIELE

W kościele Zbawiciela, wprost ołtarza św. Michała, tuż przy schodkach, prowadzących na ambonę, targnął się na życie 32-letni Władysław Sokiewicz, zamieszkujący przy matce, wdowie po buchalterze, Scholastyce (Marszałkowska 15). Służba kościelna, przy pomocy modlących się, przeniosła desperata do przedsionka świątyni. Desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz Jezus, gdzie nieodzyskawszy przytomności — zmarł. Przyczyna samobójstwa: nieporozumienia z żoną oraz **brak pracy**. Ostatnio S. pracował w jednym z towarzystw ubezpieczeń.

PRZY PRACY

W hali targowej na pl. Mirowskim, w jatce 27-letni Manes Lipkiewicz, w czasie pracy, krając mięso, wskutek własnej nieostrożności zadał sobie nożem ranę cięto - kłótą klatki piersiowej w okolicy wątroby. Rannego przywieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie udzielono pierwszej pomocy, poczem L. przewieziono do domu.

TAJEMNICZA DESPERATKA

W bramie domu przy ul. Miodowej 14, otruła się esencją octową kobieta lat około 25, niewiadomego nazwiska i adresu. Desperatkę nieprzytomną i w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przem. Pańskiego.

ZBRODNICZE NAPADY

19-letnia Marja Rajska, przy ojcu, przechodząc ul. Kijowską, niedaleko Targowej, natknęła się na grupę pijanych awanturników, bijących się. Gdy minęła ich, poczuła nagle ostry ból, wskutek zadania rany nożem w plecy. R. dobiegła do posterunkowego na ul. Ząbkowskiej, meldując o napaści i prosząc o pomoc. Policjant przewiózł ranną do 15 komisarjatu, dokąd przybyło Pogotowie, którego lekarz udzielił pomocy, stwierdzając ranę kłutą w okolicy lewej łopatki. Wyśledzeniem napastników zajęła się policja.

— Na powracającego do domu 16-letniego Fajwla Mensona, napadł jakiś opryszek, który ugodził M. tępem narzędziem w głowę i twarz. Ranny udał się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz opatrzył go, stwierdzając dwie rany tłuczone głowy, twarzy i lewej szczęki.

WALKA POLICJI Z BANDYTAMI

Nocy ub. o godz. 3-ej policjanci przechodząc w pobliżu majątku Mienia (pow. Mińsko - Mazowiecki) zauważyli na drodze 3 podejrzanych mężczyzn. Na widok przedstawicieli władzy, podejrzani ukryli się w przydrożnym rowie za mostem betonowym. Na okrzyk „Stój! Policja! Ręce do góry!“ nieznajomi dali salwę z rewolwerów w kierunku policjantów. Ci odpowiedzieli strzałami. Bandyci ostrzeliwując się — zbiegli w kierunku lasu Mienia. Krwawe ślady na drodze świadczą, że jeden z bandytów został ranny. Istnieje przypuszczenie, że byli to prawdopodobnie bandyci poszukiwani przez policję i biorący udział w szeregu napadów w powiecie Mińsko - Mazowieckim. Policja zabezpieczyła ślady stóp i zarządziła obławę, zawiadamiając przytem sąsiednie posterunki.

OFIARA KRYZYSU

46-letni Andrzej Zieliński, szewc, korzystając z nieobecności żony, która wyszła po zakupy na obiad, zatruł się gazem świetlnym. Gdy po upływie godziny Zielińska powróciła, już na klatce schodowej poczuła woń gazu świetlnego. Wszedłszy do mieszkania ujrzała siedzącego na stołku przy warsztacie męża, mającego głowę opartą o ścianę. Przerażona zaalarmowała dozorcę i policjanta. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował śmierć. Według wyjaśnień żony denata, trwający od dłuższego czasu w przemyśle szewckim kryzys, a w związku z tem — brak pracy, zalew rynku naszego przez obuwie zagraniczne oraz nadmierne podatki — wszystko to spowodowało, iż Zieliński popadł w silny rozstrój nerwowy, który popchnął go do rozpaczliwego kroku.

OKRADZENIE KASY KOLEJKI

Gdy kasjerka na stacji w Radości, kolejki Jabłonna — Karczew, Ewa Woźniakówna, zamknąwszy kasę biletową, udała się na obiad, wówczas nieznany sprawca, posiłkując się podrobionym kluczem lub wytrychem, dostał się do kasy. Zabrawszy kasetkę stalową małą, zawierającą około 150 zł. — pochodzące ze sprzedaży biletów, złodziej zamknął drzwi i niepostrzeżony przez nikogo wyszedł. Policja nie znalazła na miejscu żadnych śladów.

ZE SPORTU

DZIŚ POCZĄTEK LEKKO-ATLETYCZNYCH MISTRZOSTW ROBOTNICZEJ POLSKI

Dziś rozpoczyna się w Łodzi dwudniowa batalja o lekkoatletyczne mistrzostwo robotniczej Polski.

Dokładny program dnia dzisiejszego przedstawia się jak następuje:

godz. 15.30 — przedbiegi na 100 mtr.; 15.40 — przedbiegi na 60 mtr. (kobiece), 15.45 — pchnięcie kulą, 15.55 — pchnięcie kulą (kob.); 16 — skok w dal; 16— skok w dal (kob.); 16.10 — bieg na 1500 mtr.; 16.20 — międzybiegi na 100 mtr.; 16.30 — międzybiegi na 60 mtr. (kob.); 16.50 — przedbiegi sztafet 4x100 mtr.: 17.05 — sztafety 4x100 metr. (kob.).

WIELKA KOLARSKA NAGRODA WARSZAWY

Dziś i jutro na nowowybudowanym torze kolarskim Legji rozegrane zostaną międzynarodowe zawody kolarskie i motocyklowe. W biegach sprinterskich rozegraną zostanie Wielkia Nagroda Warszawy. Z jeźdźców zagranicznych startować będą Schamberg (Anglja), Perin (Francja), Mochanoff (Egipt), Dosch (Niemcy) i Schaffer (Austrja). Pozatem startują czołowi jeźdźcy Warszawy i Łodzi z Szamotą i Langem na czele.

O WEJŚCIE DO LIGI

Jutro o wejście do Ligi grają: **w Wilnie** Ognisko (mistrz Wilna) — 82 pp. mistrz Brześcia), **w Łodzi WKS** (mistrz **Łodzi** — Legja (mistrz Poznania), oraz **we Lwowie** Lechja (mistrz Lwowa) — Unja (mistrz Lublina). Będą to pierwsze rozgrywki o wejście do Ligi. Mecze pomiędzy mistrzem Warszawy z TKS (mistrzem Pomorza) oraz pomiędzy mistrzami Krakowa i Kielc nie dojdą do skutku.

Mistrzowie poszczególnych okręgów podzieleni zostali na 4 grupy, a mianowicie: I grupa WKS, Legja TKS i mistrz Warszawy, II grupa — AKS, mistrz Krakowa, mistrz Kielc, III grupa — Ognisko, mistrz Grodna i 82 pp., IV grupa — Lechja i Unja.

WARSZAWIANKA GRA Z POGONIĄ NA BOISKU POLONJI

Mecz ligowy Warszawianka — Pogoń na boisku Polonji. rozegrany zostanie jutro o godz. 16.30

DRUGA PORAŻKA PETKIEWICZA W FINLANDJI

Drugi start Petkiewicza w Finlandji odbył się na trasie 3 klm. Petkiewicz biegł doskonale, lecz na finiszu został pokonany przez słynnego Purjego, który pokrył dystans w najlepszym w roku bieżącym czasie i tylko o 4 sek. gorszym od rekordu — 8:24.7. Petkiewicz osiągnął 8:27.8, czyli o 8 sek. lepiej od rekordu polskiego. Trzecim był Isohollo z czasem 8:36.6.

Petkiewicz startuje poraz trzeci dzisiaj w Abo, na dystansie 3 klm.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.00 Trasmisja ze Lwowa otwarcie Zawodów strzeleckich. — 11.40 Przegląd prasy. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 13.20 — 15.15 Przerwa. — 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.50 „Łot i Gruta“. — wygł. p. prof. St. Sumiński. — 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 16.20 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 Kącik artystyczny L. S. G. — 17.35 „Skrzynka pocztowa“. — 18.00 — 19.00 Transmisja z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. — 19.20 — 19.30 Płyty gramofonowe. — 19.30 Feljeton p. t. „Wycieczka do Asyżu“ — wygł. p. Cezary Jellenta. 19.45 Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. — 20.00 Dziennik Radjowy. — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repert. Teatrów Miejskich oraz odczytanie programu na dzień nast. — 22.00 Feljeton p. t. „Morskie Kamyczki“ — wygł. red. L Marszak. — 22.15 Komunikąty. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna i salonowa.

STAN POGODY

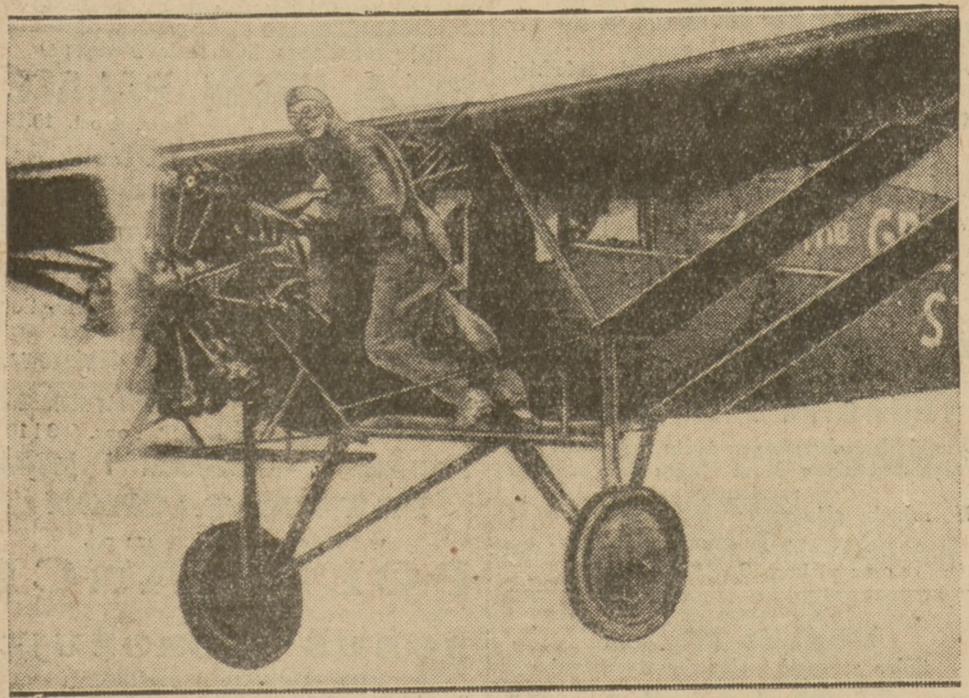
DZIŚ POGODNIE

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Po chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie lub pogodnie i dość ciepło przy wiatrach północnych i północno - wschodnich.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Rzeczy ciekawe i aktualne

650 GODZIN MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ
NOWY REKORD WYTRZYMAŁOŚCI LOTU



APARAT, NA KTÓRYM O'BRIEN I JACKSON UTRZYMYWALI SIĘ W POWIETRZU PRZEZ 647 I PÓŁ GODZ.

Dnia 13 sierpnia o 2 w nocy rozpoczęli dwaj lotnicy amerykańscy **Forest O'Biren i Dale Jackson** lot, który miał na celu pobicie rekordu wytrzymałości, ustanowionego niedawno przez braci **Hunterów.** Wymienieni bracia — jak wiadomo—utrzymywali się w powietrzu przez 533 godziny bez lądowania. Jackson i O'brien postawili sobie za cel utrzymywania się w powietrzu przez **1000 godzin** (około 6 tygodni). Celu swego osiągnęli tylko częściowo. Wskutek zepsucia się motoru bowiem, musieli się opuścić na ziemię już po upływie **647 i pół godzin.** W każdym razie rekord braci **Hunterów** został pobity o 93 godziny.



FOREST O'BRIEN I DALE JACKSON

ALBA JULIA W SIEDMIOGRODZIE



Słynna z „marszu chłopów rumuńskich" Alba - Julja leżąca w Siedmiogrodzie, gdzie odbędzie się w najbliższym czasie koronacja króla Karola II.

OMAL NIE WOJNA
O WYSPĘ KTÓRA ZNIKNĘŁA W ODMĘTACH OCEANU

W lipcu 1830 roku niedaleko wybrzeży Sycylji wyłoniła się z morza nowa wyspa, posiadająca własne góry i doliny, a nadto, jak się zdawało, przyszłe bogactwo lecznicze, pod postacią źródeł gorącej wody.

Wkrótce po powstaniu wyspy przejeżdżał tamtędy pewien angielski kapitan, który wylądował na wyspie i na najwyższym jej punkcie zatknął sztandar angielski, obejmując ją w ten sposób w posiadanie dla Anglji.

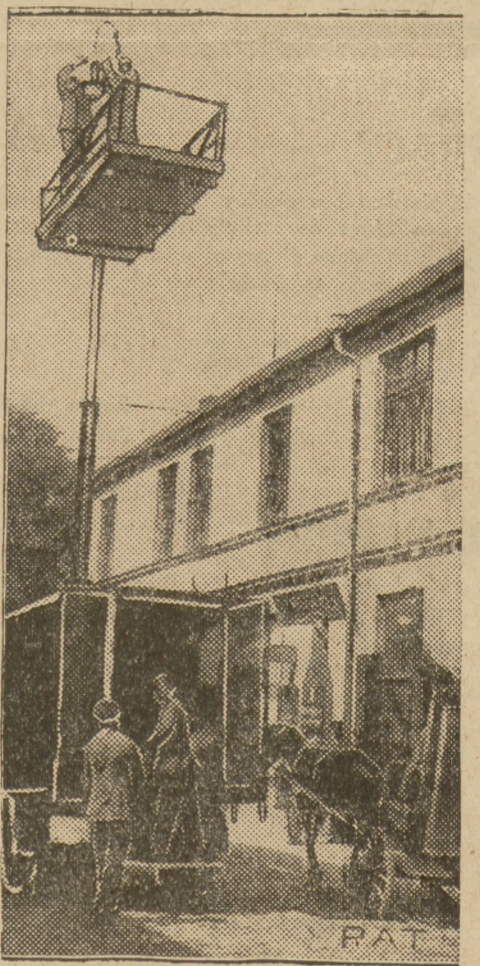
W kilka godzin później zjawił się okręt istniejącego jeszcze wówczas królestwa Neapolu, a komendant jego, oburzony zaborczością angielską i wychodząc z założenia, że wyspa jest „córeczką" włoskiej Sycylji, zerwał sztandar angielski, a na jego miejsce wywiesił flagę neapolitańską. Król Neapolu bardzo się ucieszył czynem włoskiego kapitana i nadał mu stopień admirała.

Inaczej jednak zapatrywano się na to w Anglji. Tam uznano to za zamach stanu, za naruszenie terytorjum angielskiego i wystosowano szereg groźnych not do królestwa Neapolu z żądaniem oddania własności angielskiej.

Zniecierpliwiona wreszcie Anglja wysłała okręt wojenny z rozkazem wysadzenia na wyspę oddziału wojsk i ewentualnego ostrzeliwania z armat nieprzyjaciela.

Z takim samym rozkazem wypłynął ku wyspie okręt neapolitański, ale kiedy okręty znalazły się na miejscu, które miało być terenem krwawego starcia, przekonano się, że wyspa zniknęła w morzu, wobec czego, gotowe do walki, obie strony powróciły spokojnie do domu.

POD RZĄDAMI Socjalistycznego Magistratu
CAŁA ŁÓDŹ OTRZYMA OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE



Jeszcze przed paru laty zaledwie jedna ulica w Łodzi miała oświetlenie elektryczne, dziś, gdy do władzy doszli socjaliści, zakłada się lampy elektryczne nawet na najodleglejszych peryferjach miasta. Na naszej ilustracji zakładanie lampy elektrycznej na jednem z przedmieść Łodzi.

DO WSZYSTKICH KOMITETOW PARTYJNYCH

W związku z 25 rocznicą stracenia tow. Stefana Okrzei na Stokach Cytadeli została wydana broszura, która stanowi przedruk broszury wydanej przez P. P. S. w pierwszą rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Cena broszury wynosi 15 groszy.

KŁOPOTY Z PANNAMI NA WYDANIU U „PANUJĄCYCH"





Wojna światowa, która obaliła prawie wszystkie istniejące w Europie trony sprawiła, że pozostałe rodziny „wybrańców" mają coraz większy kłopot z pannami na wydaniu. Książąt i następców tronu jest na świecie coraz mniej, a przytem niektórzy z nich — jak np. książę Walji, nie mają zamiaru się żenić, a przecież nie można wymagać od księżniczki, żeby wyszła za mąż za zwyczajnego normalnego śmiertelnika. Więc ministrowie dworów królewskich mają dość ciężki orzech do zgryzienia.

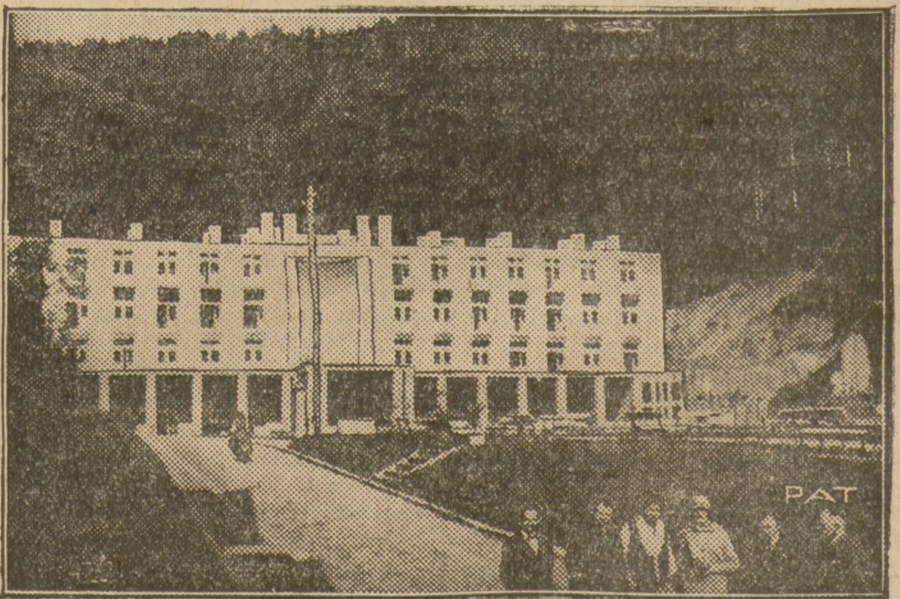
Niedawno pisaliśmy o skandalu z zaręczynami rumuńskiej księżniczki **Ileany.** Więcej szczęścia miała jednak następczyni tronu Holandji **Juljana,** która podobno zaręczyła się z młodszym synem króla Szwecji **Sigwardem.** Panna młoda daje w posagu młodemu pozbawionemu tronu księciu ponętną posadę małżonka panującej królowej. Ślub podobno odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Na naszej ilustracji szczęśliwa para zaręczonych z rozsądku kochanków.

RZĄD FRANCUSKI WYNAJĄŁ W IRLANDJI LOKAL NA... 1000 LAT
NA SZCZĘŚCIE NIE ZAŻĄDANO OPŁACENIA CZYNSZU ZA CAŁY OKRES ZGÓRY

Okres tysiącletni — jak na stosunki ludzkie — jest okresem dość długim, mimo, że ludzie — jak twierdzą statystyki żyją obecnie dłużej. Wprawdzie zawierane są jeszcze „wieczyste" traktaty przyjaźni między państwami, ale wszelkie inne umowy zawierane są najwyżej na kilkudziesięcioletni okres. Wyjątek pod tym względem stanowi Irlandja, gdzie umowy na okres 99 lat są na porządku dziennym. Spowodowane to jest istnieniem prawa zakazującego sprzedaży nieruchomości. Ostatnio jednak zawarto w stolicy wolnego państwa irlandzkiego Dublinie umowę najmu, której czas trwania nawet na stosunki irlandzkie jest dość długi. Oto rząd francuski wydzierżawił dla swej misji od rządu irlandzkiego gmach **na okres.... 1000 lat** Aż więc do roku 2930 misja francuska w Dublinie ma zapewniony lokal i dopiero za lat tysiąc będzie musiała szukać dla siebie nowego pomieszczenia, chyba, że umowa zostanie przedłużona na następne tysiąclecie. Całe szczęście, że nie trzeba było w tym wypadku opłacać czynszu za cały okres zgóry.

OBRAZKI Z POLSKI
ZEGIESTOW—JEDNO Z NAJPIĘKNIEJSZY UZDROWISK POLSKICH



DWORZEC KOLEJOWY W BRZEŚCIU N/B.



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20, Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.